**Wolność freelancera - prawda czy mit?**

**Słowo freelance pochodzi oczywiście z języka angielskiego, ale czy zastanawialiście się kiedyś nad jego genezą? Dzisiaj szczerze zmierzymy się z tematem freelancingu, wszystkimi jego wadami i zaletami, i zobaczymy ile w tym wszystkim jest wolności.**

Słowo *freelance* pochodzi oczywiście z języka angielskiego, ale czy zastanawialiście się kiedyś nad jego genezą? Dużo zdradza tutaj polski odpowiednik - “wolny strzelec”. Określeniem tym nazywano… najemników (*free lance* - wolna, niezależna lanca)! Byli to niezależni wojacy, którzy nie podlegali żadnemu władcy, a temu kto zapłaci najwyższą cenę.

Wydawałoby się więc, że ten trzon “wolnościowy” działa na naszą korzyść. Jak jest naprawdę?

W pewnym sensie to prawda. Jako freelancerzy, z naszymi własnymi narzędziami (odpowiednikami dawnych broni), nie mamy nad sobą żadnego przełożonego (czyli władcy). Niestety, jak to ze wszystkim bywa, nie zawsze jest tak kolorowo. Dzisiaj szczerze zmierzymy się z tematem freelancingu, wszystkimi jego wadami i zaletami, i zobaczymy ile w tym wszystkim jest wolności.

Najpierw wady:

l

Ciężko o klientów - jeżeli chodzi o napływ nowych zleceń, to możemy polegać tylko na sobie. To my musimy znajdować potencjalnych klientów i przekonywać ich do skorzystania z naszych usług. Niestety, bardzo często brakuje nam czasu, wiedzy czy zasobów, żeby skutecznie reklamować nasze usługi choćby w Internecie.

l

Brak płatnych urlopów - bez wątpienia jedna z największych wad życia na freelansie. Wyjazd na narty, czy krótki wypad w góry już zawsze będzie się kojarzyć z niewykorzystaną szansą i brakiem zarabiania pieniędzy. Nie brzmi wcale strasznie? Zastanów się, czy bezproblemowo opłaciłbyś wszystkie rachunki, gdyby pewnego razu na Twoje konto trafiło tylko ¾ pensji

l

Dyscyplina i organizacja przede wszystkim - jeżeli podchodzisz do tego tematu jak pies do jeża, a możliwość realizowania deadlinów gdy na serio siadasz do projektu dopiero za pięć dwunasta uważasz za swój największy atut - będzie Ci naprawdę ciężko. Poznasz w końcu co to smak frustracji, uwierz

l

Brak stałej pensji - brak stabilizacji finansowej (wpadnie zlecenie, nie wpadnie?) to nie jest coś, co każdy potrafi znosić. Możesz raczej zapomnieć o planowaniu emerytury, będziesz się skupiać na perspektywie najbliższych miesięcy

Przecież wcale nie jest tak źle, lecimy z zaletami:

l

Brak szefa - jesteś sobie sterem, żeglarzem, okrętem. Nikt nie będzie Ci mówić co masz robić, sam będziesz decydować o rozwoju swojego biznesu. Będziesz musiał być non stop na bieżąco z najnowszymi trendami na rynku, więc “żegnaj rutyno”! Co więcej - oszczędzisz sobie ciężkich dni Twojego szefa (a wszyscy wiemy jak to z nimi jest…). To będą Twoje dni :)

l

Masz kontrolę nad wysokością swoich zarobków - jeśli chcesz, to możesz kasować za projekt, za godziny, cały etat, 4 godziny dziennie… Przed nikim nie musisz się tłumaczyć!

l

Elastyczność - po co masz wstawać bladym świtem i być przykutym do biurka na osiem godzin, skoro liczą się tylko efekty Twojej pracy? Sam wyznaczasz sobie cele i harmonogramy pracy, a nikt lepiej od Ciebie nie wie, ile czasu potrzebujesz na wykonanie zadania. Jeśli uda Ci się wcześniej skończyć, to po prostu masz krótszy dzień pracy. Nie musisz już układać po kryjomu pasjansa do 17 w biurze ;)

l

Praca zdalna - Jeśli masz to szczęście, że Twoje usługi mogą być świadczone przez Internet, to nie ma lepszego uczucia niż świadomość, że nie musisz wychodzić na mróz, żeby odskrobać samochód. Nie wspominając już o możliwości pracowania z dowolnego miejsca na świecie. Dokąd zawsze chciałeś pojechać? Teraz możesz to zrobić, i jeszcze zarabiać pieniądze jednocześnie!

Wcale nie jest więc tak źle, prawda? Jak mówi Monica Zamfir, International Director [StarOfService](http://starofservice.pl): *Decyzja o przejściu na freelancing w dzisiejszych czasach oznacza nowoczesność, przedsiębiorczość, odwagę i innowacyjność. Przede wszystkim, freelance oznacza jednak wolność. Możliwość bycia swoim własnym szefem i chęć zostania wolnym strzelcem cechuje bardzo często młode pokolenia, a naszym obowiązkiem jest zapewnienie im narzędzi, które im to umożliwią*.